

Temat IX. Śmierć – Sąd Ostateczny

26.08.2023

1. ŚMIERĆ – POMIJANY TEMAT

Śmierć jest pierwszą z „rzeczy ostatnich” (śmierć, sąd Boży, niebo albo piekło). Nie ma nic bardziej pewnego niż śmierć – i nic tak niepewnego jak moment śmierci. Nawet ci, którzy chodzą na cmentarz we Wszystkich Świętych i w Dzień Zaduszny, bardzo często szybko odsuwają od siebie tę rzeczywistość. „Ponieważ człowiekowi nie udało się pokonać śmierci, postanowił odtąd o niej nie myśleć” (Pascal). Słyszac słowo „śmierć”, wiele osób myśli tylko o „końcu” – „życie wieczne” często traktowane jest jako niepewny dodatek: zobaczymy, co będzie potem. A jednak ten niezbyt wygodny temat budzi wiele pytań: dokąd właściwie prowadzi podróż przez trumnę lub urnę? Co pozostaje po wszystkich latach trudu, zmartwień i bardzo ulotnego szczęścia?

2. ŚMIERĆ JAKO ZŁO SPOWODOWANE PRZEZ GRZECH.

Bo śmierci Bóg nie uczynił i nie cieszy się ze zguby żyjących. Stworzył bowiem wszystko po to, aby było... Bo dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka – uczynił go obrazem swej własnej natury (Mdr 1,13-14; 2, 23). „Śmierć przyszła na świat przez zawiść diabła (por. Rdz 3,1.4-5) i grzech przodków (por. Rdz 2,17; 3,17-19)” (Evangelium vitae, 7). W ten sposób przyszła do wszystkich ludzi (Rz 5, 12).

Śmierć oznacza bolesne rozdzielenie wewnętrznej jedności człowieka: dusza człowieka, którą Bóg stwarza w momencie jego poczęcia, żyje dalej i istnieje przy Bogu przez całą wieczność. Ciało, po opuszczeniu go przez duszę, ulega rozkładowi.

3. ŚMIERĆ JEST ŁASKĄ DZIĘKI WIELKANOCNEMU ZWYCIĘSTWU CHRYSYUSA NAD ŚMIERCIĄ.

Miłość Chrystusa do nas zaprowadziła Go do grobu. Przez śmierć, którą poniósł za nas, Jednorodzony Syn pokonał grzech i zakończył panowanie śmierci; „przez swoje zmartwychwstanie dał początek przyszłemu zmartwychwstaniu ciała” (Salvifici doloris, 15). W ten sposób „otworzył” nam niebo. „Śmierć Syna Bożego zwycięża śmierć człowieka: *Ja będę śmiercią twoją, o śmierci*” (Dominum et vivificantem, 31). Jezus otworzył nam drogę do nieba, a nawet przygotował już „wiele mieszkań” w niebie, gdzie jest miejsce dla wszystkich (por. J 14, 2). Kto w Niego wierzy, nigdy nie jest sam – nawet w umieraniu i żałobie.

4. „DOBRA NOWINA” O CHRZEŚCIJAŃSKIM UMIERANIU

Śmierć jest **powrotem do domu Ojca**, od którego pochodzi nasze życie, do prawdziwej i wiecznej **ojczyzny** (*Nasza ojczyzna jest w niebie!*, Flp 3, 20). Jest „**bramą życia**” (Evangelium vitae 97), która łączy nas z naszymi najlepszymi przyjaciółmi – z Chrystusem i z Jego świętymi. W tym sensie całun można nazwać „pieluszkami do wieczności”! Tam, w niebie, nie będzie ani choroby, ani łez, ani cierpienia. Zatem nasza ziemską egzystencja jest przygotowaniem do życia wiecznego, a śmierć na tym świecie jest naszymi **narodzinami dla wieczności**. W tym sensie śmierć jest największym i najważniejszym momentem naszego życia.

5. PO CO JESTEŚMY NA ZIEMI?

Sens naszego życia ujawnia się przede wszystkim w jego zakończeniu: temat śmierci mówi nie tylko o naszym „końcu”, ale przede wszystkim o naszym **celu**. Nie możemy żyć dobrze i sensownie, jeśli nie wiemy, **po co żyjemy**. Musimy znać cel, żeby **podróż** się udała. Chrystus przyszedł do nas z wieczności do czasu i może najlepiej przekazać nam **sens życia i prawdę o celu**.

Klasyczna odpowiedź w katechizmie dla młodych *Youcat* brzmi: „Jesteśmy na ziemi, aby poznać i kochać Boga, czynić dobro zgodnie z Jego wolą i pewnego dnia pójść do nieba” (p. 1). Można również krótko podsumować to zdanie razem z papieżem Benedyktem w ten sposób: „Mamy stać się „*gottfähig*”, czyli zdolni do uczestnictwa w Bożym życiu, miłości i przyjaźni. Chodzi więc o to, że **jesteśmy na ziemi, aby stać się „zdolnymi do nieba”**.”

6. OSTATNIA SZANSA NA DRODZE DO WIECZNOŚCI

Bóg kocha wszystkie swoje stworzenia. Chce, by w pełni uczestniczyły one w Jego wiecznym szczęściu.

Powinny one jednak decydować o tym same, bez „uszcześliwiania na siłę”. Dlatego wszystkim ludziom, którzy nie wybrali jeszcze w wystarczającym stopniu dobra za życia na tej ziemi, daje ostatnią szansę, gdy umierają, aby w sposób wolny dokonali wyboru między królestwem Bożej miłości – jedności, czystości, pokoju i radości (= niebem) a królestwem zła, pychy, nienawiści, zazdrości, zawiści i egoizmu... (= piekłem). Jeśli umierający pokornie wybiera wspólnotę z Bogiem, to w drodze do nieba musi najpierw przejść przez oczyszczenie, aby pozbyć się wszystkiego, co nieczyste, nieprawdziwe, pyszne, pozbawione miłości... od czego nie uwolnił się na czas za życia poprzez żal za grzechy i spowiedź oraz/lub dobrze przyjęty sakrament namaszczenia chorych („ostatnie namaszczenie”). Nic nieczystego nie może bowiem dostać się do nieba. W niebie jest miejsce tylko dla tego, co święte: *Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą* (Mt 5, 8). Ta ostatnia możliwość oczyszczenia jest obrazowo nazywana „czyśćcem”, ponieważ wstyd z powodu własnych grzechów pali jak ogień, ale także oczyszcza, a przez to czyni człowieka zdolnym do nieba. → **Temat X: Czyściec – niebo (piekło)**

7. SĄD OSTATECZNY – OSTATECZNE ROZLICZENIE

Przypowieść o Sądzie Ostatecznym (Mt 25, 31-46) jest obrazem Bożej sprawiedliwości, który bardzo wyraźnie pokazuje nam, jak Bóg nagradza dobro i karze zło. Tak przynajmniej widzi to człowiek, którego wiara jest jeszcze w powijakach. Ten, kto głębiej wniknął w chrześcijański obraz Boga, pojmując Boga jako miłość (1J 4, 8.16). Rozumie, że w spotkaniu z nieskończoną miłością Boga człowiek sam jest swoim sędzią i sam siebie karze, jeśli nie kocha, nie szanuje przykazań Bożych, a przez to czyni siebie niezdolnym do uczestnictwa w niebie. Ten, kto kocha Boga i z miłości zachowuje Jego przykazania, nie musi obawiać się ani śmierci, ani Sądu Ostatecznego. W przypowieści o Sądzie Ostatecznym Jezus zdradził nam już decydujące pytanie, od którego zależy zaliczenie egzaminu końcowego ☺!

*Abba, mój kochany Ojczy w niebie,
kochasz mnie jako swoje dziecko.
Stworzyłeś mnie, bo mnie chciałeś.
Dziękuję Ci, że mnie tak cudownie uformowałeś!
Dlatego wyrzekam się wszystkiego, co nie pochodzi z Twojej ręki.
Wyrzekam się wszystkich ziemskich dóbr, od których jestem uzależniony.
Wyrzekam się wszystkich niedobrych więzów,
jakię łączą mnie z ludźmi.
Wyrzekam się wszystkich bożków, którym służyłem.
Mój Ojczy w niebie, napełnij mnie Twoją miłością,
Twoim miłosierdziem, Twoim pokojem i Twoją radością.
Chcę być Twoim dzieckiem, które w pełni podąża za Tobą.
Mój ukochany Ojczy, chciałbym
schronić się w Twoim Ojcowskim Sercu, kochać Cię w każdym czasie
i zawsze całkowicie wypełniać Twoją wolę.
Amen.*

NA POGŁĘBIENIE

Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego, p. 203-208, 214-216

Benedykt XVI, Encyklika *Spe salvi* o nadziei chrześcijańskiej, Rzym 30.11.2007.

W. Wermter, *Powołani do nadziei. Śmierć i pogrzeb po chrześcijańsku*, Częstochowa 1999

W. Wermter, *Mała droga do świętości naznaczona Krwią Chrystusa*, Regensburg–Aufhausen 2011, s. 6-7, 27-30, 62-63.

W. Wermter, *Stać się Miłością*, Rawa Mazowiecka 2006, s. 131-144 (dojrzewanie przez cierpienie)

Modlitwy o pojednanie w: W. Wermter, *Gdzie dwaj albo trzej... Modlitwa wstawiennicza w praktyce*, Rawa Mazowiecka 2005.

Modlitwa o łaskę dobrej śmierci, <https://polen.blut-christi.de/4356/>